

Henryk Bogacki

"Der „Denzinger“ : Geschichte und Bedeutung eines Buches in der Praxis der neueren Theologie", Joseph Schumacher, Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/2, 219-220

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Joseph SCHUMACHER, *Der „Denzinger“. Geschichte und Bedeutung eines Buches in der Praxis der neueren Theologie*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 318 (*Freiburger theologische Studien*, t. 95).

Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum, wydany przez H. Denzinger'a po raz pierwszy w r. 1854¹, przez ponad sto lat wydatnie wpływał na profil teologii katolickiej. Wpływ ten — jak każdego ludzkiego środka, jakim posługujemy się w zgłębianiu Objawienia — bywał zarówno dodatni, jak ujemny. Dopiero w ostatnim czasie powstało określenie *Denzinger-Theologie*, używane w sensie zdecydowanie pejoratywnym. J. Schumacher podjął się analizy dziejów enchirydionu — od jego pierwszego wydania po trzydzieste czwarte z r. 1967 — na tle przemian zachodzących w teologii tego okresu. Część pierwsza ukazuje dziewiętnastowieczne tło, na którym powstał enchirydion (s. 15—93), druga szczegółowo omawia jego kolejne (od r. 1854 po 1967) wydania (s. 97—235), część trzecia rozważa wartość i funkcję enchirydionu w czasach współczesnych (s. 239—292).

W opozycji do błędów występujących w XIX wieku, H. Denzinger pragnął oprzeć teologię o autorytet Kościoła i jego naukę. Zamierzał podać teologii drogowskaz i normę w postaci zbioru autorytatywnych wypowiedzi nauczycielskich Kościoła. Następni wydawcy rozszerzali i przerabiali jego dzieło (I. Stahl — wyd. 6—9, 1888—1900; C. Bannwart — wyd. 10—13, 1908—1921; J. B. Umberg — wyd. 14—27, 1922—1951; K. Rahner wyd. 28—31, 1952—1957; A. Schönmetzer — wyd. 32—34, 1963—1967), ulegając tendencjom występującym w teologii kolejnych okresów. Zmiany polegały przede wszystkim na selekcji i uzupełnianiu zakresu dzieła oraz stopniowym rozszerzaniu wstępów historycznych do poszczególnych dokumentów, dzięki czemu dokumenty te ukazują się w pełniejszej perspektywie historycznej.

J. Schumacher przedstawił słuszne zarzuty przeciw uprawianiu teologii w oparciu w pierwszym rzędzie o „Denzingera” (*Denzinger-Theologie*). Jednakże enchirydion ten nadal zachowuje swą wartość i wymaga należytego używania. W tym celu autor podaje dziesięć wskazówek pomocnych do właściwego wykorzystania zawartych w nim dokumentów (s. 289—291):

1. Większość dokumentów enchirydionu jest wyrazem raczej *iudicium fidei* niż *testimonium fidei* tzn. powstała w opozycji do konkretnych błędów i nie można w nich doszukiwać się odpowiedzi na wszystkie pytania, a więc pełnej dokumentacji wiary Kościoła.

¹ Tytuł pierwszego wydania brzmiał: *Enchiridion symbolorum et definitionum quae de rebus fidei et morum a conciliis oecumenicis et summis pontificibus emanarunt*, Würzburg 1854.

2. W enchirydionie dominują dokumenty nauczania papieży, ale nie należy zapominać, że urząd nauczycielski Kościoła wypowiada się nie tylko ustami papieży.

3. Enchirydion podaje wyłącznie wybór enuncjacji soborów i papieży — choć autorzy kolejnych wydań starali się dokonywać tego wyboru coraz wszechstronniej, ale dzieło ze swej natury nieuchronnie nosi charakter wyjątków dobranych z pewną dozą subiektywizmu.

4. Enchirydion zawiera wyjątki tylko z niektórych źródeł wiedzy teologicznej, a całkowicie pomija np. świadectwa liturgii.

5. Wartość poszczególnych dokumentów jest różnorodna, wobec czego należy szczególnie badać ich moc wiążącą, w żadnym zaś wypadku nie stawiać na jednej płaszczyźnie.

6. Każdy dokument wymaga odczytania we własnym kontekście historycznym przy pomocy zasad krytyki literackiej.

7. Szczegółnej uwagi domaga się terminologia zmieniająca się w dokumentach w zależności od epoki historycznej.

8. Najważniejsze jest wydobycie zasadniczej treści danego dokumentu jako przedmiotu nauczania i odróżnienie jej od wywodów towarzyszących.

9. Poszczególne wypowiedzi nauczycielskie należy rozumieć w ramach całości Ewangelii, Tradycji oraz aktualnego nauczania Kościoła.

10. W ogóle dokumenty enchirydionu trzeba ujmować w kontekście żywej wiary Kościoła, gdyż celem ich zawsze było kształtowanie tego życia, nie zaś dostarczanie argumentów dla dyscyplin teologicznych.

Schumacher słusznie stwierdza, iż enchirydion nie potrafi zastąpić dogmatyki, ale — właściwie używany — może stanowić wydatną pomoc dla dogmatyka. Dzieło Schumachera choć formalnie zajmuje się enchirydionem Denzingera, jednakże przy okazji badania jego dziejów i aktualnej wartości naświetla węzłowe problemy eklezjologii i metodologii teologicznej w okresie ostatnich 150 lat.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Gabriel ADRIANYI, *Ungarn und das I. Vaticanum*, Köln—Wien 1975, Böhlau Verlag, s. XXII + 567 (*Bonner Beiträge zur Kirchengeschichte*, t. 5).

G. Adriányi zajął się udziałem episkopatu węgierskiego w Soborze Watykańskim I. Terminem „episkopat węgierski” objął — niezależnie od narodowości — wszystkich biskupów uczestniczących wówczas w konferencjach episkopatu węgierskiego. Z tej racji autor omawia działalność podczas soboru także niektórych biskupów pochodzenia słowackiego lub rumuńskiego.

Studium jest gruntownie opracowane. Wprowadzenie traktuje o położeniu Kościoła na Węgrzech w ramach państwa austro-węgierskiego. Rozdział I dokładnie prezentuje poszczególne jednostki administracyjne Kościoła na Węgrzech oraz jego hierarchów (s. 24—101). Następne rozdziały omawiają kolejno wewnętrzną sytuację Kościoła na Węgrzech w okresie soboru (s. 102—138), przygotowania biskupów węgierskich do soboru (s. 139—158), udział tych biskupów w pracach soboru (s. 159—268), naciski rządu węgierskiego i węgierskiej opinii publicznej na uczestników soboru (s. 269—293), echa soboru na Węgrzech (s. 294—384). W załączniku — poza tablicami pomocnymi do zorientowania się w temacie — autor opublikował wiele tekstów źródłowych dotyczących przedstawianych wydarzeń (s. 387—567).

Owczesny episkopat węgierski był przeciwny zwołaniu Soboru Watykańskiego I, gdyż — wzorem francuskich katolików liberalnych — zależało mu raczej na pojednaniu Kościoła z nowym kształtem świata niż na walce z nim. Mimo takiego usposobienia biskupi węgierscy intensywnie włączyli się w prace